GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Nr. 95. | 11. sierpnia 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Czech.* —

Od dnia 23. do 29. lipca zachorowało w Pradze 8 osób na cholerę, 1 wyzdrowiał, a 7 umarło, w kuracyi pozostał 1. Choroba ta pokazała się na prowincyi w 9 cyrkułach.

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 4go sierpnia umieścił artykuł następujący: Korrespondent Hamburski, a za nim i *Allgemeine Zeitung* z d. 30. lipca zawiérają list od granicy węgierskiéj treści następującéj: »Od trzech tygodni uzbraja się wojsko austryjackie z nową gorliwością; będzie ono zupełnie na stopie wojennéj postawione. Z Czech, Galicyi, Morawii, Węgier i od najodleglejszéj granicy Ziemi Siedmiogrodzkiéj ruszyły silne massy wojska, aby, jak słychać, połączyły się z tak zwaném wojskiem zachodniém, którego centrum tworzy Tyrol, i z wojskiem włoskiém; uzbrojono spiesznie 36 nowych bateryj pozycyjnych i rakietników, które się udadzą na te same miéjsca.« — *Allgemeine Zeitung*, umieszczając ten artykuł, dodaje tę uwagę, iż wiadomość ta może za wiele jest przesadzona. — Jesteśmy bliżéj granicy węgierskiéj i treść tego artykułu ogłaszamy za czyste zmyślenie. — Nie chcemy wchodzić w to, jakim sposobem tak fałszywy artykuł mógł być umieszczony w *Allgemeine Zeitung*, któréj nie brakuje na korrespondentach w cesarsko-austryjackich państwach. Wiadomości od granicy węgierskiéj mają krótszą drogę do Augsburga, niżeli na Hamburg.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Dziennik pow. war. z d. 31. lipca r. b. zawiéra następujące rozporządzenie w imieniu cesarza i króla jmci: Rada administracyjna Królestwa Pols. mając sobie przedstawioném przez komisyją rządową sprawiedliwości, że w roku bieżącym z powodu szczupłéj liczby sędziów, sąd najwyższéj instancyi składających, niepodobieństwo zachodzi urządzenia dwóch oddzielnych kompletów na kolejne zasiadanie przez miesiące sierpień i wrzesień, na odpoczynek sądom przeznaczonych, postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. Sędziów do składania kompletu w sądzie najwyższéj instancyi powołanych, uwalniamy na ten jeden raz od zasiadania w sądzie przez miesiące sierpień i wrzesień r. b. — Art. 2. W ciągu tychże miesięcy, samo zaprezentowanie rekursu w kancelaryi sądu najwyższéj instancyi przez pisarza poświadczone, zasłania od prekluzyi i exekucyją wyroków niższych instancyj zawiesza, na czas 2 miesięcy feryjów, po których upływie, rzeczy do właściwego wracają biegu. — Wykonanie niniéjszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być umieszczoném, komisyi rządowéj sprawiedliwości polecamy. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu rady administracyjnéj dnia 2. (14.) lipca 1832. — (podp.) Paszkiewicz.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 19. lipca zawiéra następujący ukaz cesarza jmci z dnia 15. czerwca, do główno-dowodzącego 1szą armiją, jenerał-feldmarszałka hrabi Sacken: »Uznając za sprawiedliwą i zgodną z duchem postanowień wydanych różnoczasowie, w przedmiocie powstańców polskich, iżby na wszystkich w ogólności żołnierzy wszelkich rang byłéj armii polskiéj, którzy są rodem z gubernij od Polski do Rossyi wróconych, i którzy, będąc w służbie Królestwa Polskiego przed powstaniem, konstytuowali ją w ciągu powstania, rozciągniona była łaska, wyświadczona ich współziomkom, którzy byli w załodze twierdzy Zamościa, w skutek tego rozkazuję: 1) Wszystkich wspomnionych żołniérzy, tak już zostających przy wojskach armii wam powierzonéj pod sądem, jako jeszcze pod sąd nie oddanych, od sądu i wszelkiego ścigania prawem oswobodzić i pozwolić im, aby wrócili do swych domów, lub do krewnych, tudzież uwolnić ich majątki od sekwestru. 2) Tych, którzy już ulegli wyrokom sądowym za waszém zatwierdzeniem, przywrócić do pierwiastkowego stanu i oddać im na powrót wszystkie prawa cywilne oraz zasekwestrowane majątki, pozwalając im również mieszkać w domach swoich lubu krewnych. 3) Ma się rozumiéć, że tego dobrodziéjstwa nie mogą używać

ci, którzy wyłączeni zostali od przebaczenia, udzielonego przez nas manifestem z dnia 20. października (1. listopada) zeszł. 1831 roku.

Portugalija.

Gazetta de Madrid z dnia 17. lipca donosi o zdarzeniach w Portugalii: »Wiadomości nadeszłe z Lizbony i bezpośrednio z Oporto z dnia 10. t. m. donoszą, że eskadra byłego cesarza Dom Pedra, złożona z 45 żagli, w dniu 7. lipca ze zmierzchem pokazała się przy brzegach Portugalii pod Villa de Conde. Nazajutrz o godzinie 4. z południa odebrano pewne doniesienie o wylądowaniu wójsk jego w Leza (dwie leguas w stronie północnéj Oporto) a w dniu 9. o godzinie 11. rano weszły do pomienionego miasta, które dniem wprzód wieczorem opuściły władze portugalskie i wojsko. Ostatnie zerwało za sobą most na łyżwach i zajęło stanowisko na drugim brzegu rzéki, panujące nad miastem i nieustanie na nie strzélało. Czwarta dywizyja wojska portugalskiego zebrała wszystkie swoje siły dla uderzenia na nieprzyjaciela. Po odebraniu wiadomości w Lizbonie o wylądowaniu Dom Pedra dano rozkaz, aby trzecia dywizyja wyruszyła śpiesznémi marszami i połączyła się z czwartą dywizyją. Otóż wszystko co dotąd wiadomo; zresztą w Portugalii panowała największa spokojność.

W Bajonnie miano odebrać z Madrytu wiadomość, że Dom Pedro znajdował się jeszcze w dniu 17. lipca w Oporto i nie posunął się jeszcze był za Villa-nova.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Król jmć miał zaniechać planu zwiedzenia mieszkań wiejskich kilku znamienitych osób i postanowił sierpień przepędzić w Windsorze, dokąd ma być wiele znamienitych osób zaproszonych. Książę Gloucester przybył w d. 19. lipca do Cheltenham.

Baron Durand miał w d. 21. rozmowę z lordem Palmerston w wydziale spraw zewnętrznych, z kąd wysłano depeszę do lorda Durham do Petersburga.

W Irlandyi odbywają się ciągle zgromadzenia ludu, i tak niedawno zebrało się było 50000 ludzi w hrabstwie Meath. Dopiéro gdy się rozeszło, przybyło wojsko. W Dublinie uwięziono pp. Costello i Walst, znamienitych katolików, lecz wypuszczono ich za rękojmią. Aresztowano mnóstwo osób w Typerary, między którémi jest lord Galmoy. P. O'Counell przesłał towarzystu narodowemu w silnych wyrazach ułożone pismo przeciw planowi ministeryjalnemu zamienienia dziesięcin.

Na krótkiém posiedzeniu izby niższéj w d. 21. lipca przełożył p. Grant petycyją Żydów z Londynu i okolicy, proszących o zniesienie nierówności prawa, która ich obarcza. Bil względem pożyczki rossyjsko-holenderskiéj został po piérwszy raz odczytany, a drugie odczytanie przeznaczono na d. 24. lipca.

Gazety angielskie umieściły zawarty pod d. 13. maja b. r. układ handlu i żeglugi między królem W. Brytanii a rządem wolnego miasta Frankfurtu. Ten układ składa się, oprócz wstępu, z 14. artykułów, w których obie strony wszystkie wzajemne handlowe korzyści teraz istniejące, także i nadal na przeciąg 10 lat sobie zapewniają. Obie strony mają w obwodach używać korzyści najprzyjaźniéjszych narodów; żaden przywozowy i wywozowy artykuł nie może w tych krajach być zakazany lub ograniczony. Ten traktat wkłada na Frankfurt zobowiązanie, że do żadnego handlowego związku, w którym Anglija nié ma udziału, w przeciągu 10 lat przystąpić nie może. Ze strony W. Brytanii podpisali ten układ lordowie Palmerston i Anckland, a ze strony wolnego miasta Frankfurtu, podpisał senator Dr. Harnier.

Sir Walter Scott, który pojechał na statku parnym do Abbotsford, nierównie ma się tam lepiéj, niżeli w Londynie. Samo towarzystwo domowe ma już nań dobroczynny wpływ, jeździ ón znowu na swójém krześle po swojéj biblijotece, lub po sieni mieszkania Abbortsford.

Cholera czyni teraz wielkie spustoszenia pomiędzy tą klasą towarzystwa, która z początku oszczędzała. Pani R. Smith, bratanka księcia Rutland, i p. H. Scott, świekr hrabi Oxford, konsul w Bordeaux, który z powodu słabości córki swojéj przybył do Anglii, padli ofiarą cholery; piérwsza w 12 godzinach. Podczas uczty, którą w tych dniach dawał marg. Hertfort w swojéj willi, przy parku rejenta, cały ogród obstawiony był palącémi się kagańcami, jakoby prezerwatywą od téj choroby. Tymczasem bardzo mało znajdowało się gości, którzy się prawie w dymie dusili.

Francyja.

Moniteur zawiéra program o obrzędzie i uroczystości na obchód dni lipcowych z 1830, i donosi o wyposażeniu i zaślubieniu 16 młodych dziéwcząt, krewnych tych rodzin, które w dniach lipcowych 1830 i w dniach czerwcowych 1832, walczyły; o podziale różnéj żywności (w d. 27. lipca), o publicznych grach i rozrywkach różnego rodzaju (w d. 28. lipca od południa aż do północy), o mustrze, którą król odprawi z gwardyją narodową i wojskiem

załogi (w d. 29.), o wolnym wstępie do wszystkich teatrów, o ogniach sztucznych, o oświéceniu Panteonu i wszystkich gmachów publicznych.

Królowa jéjmość Francuzów, otoczona księżniczkami córkami swojémi odwiédziła w d. 24. z. m. w południe byłą cesarzowę Brazylii i Donnę Maryją. Spodziéwano się, że królowa Francuzów udzieli niektórych nowszych wiadomości o wyprawie, lecz królowa zapewniała, że rząd nic więcéj nie wié, jak tylko to, co ony same. Królowa udała się potém do pałacu *Palais royal*, aby widziała wyposażenie przyszłéj królowéj belgijskiéj.

Zaślubienie księżniczki Ludwiki Maryi z królem belgijskim, odbędzie się podług dzień. *Nouvelliste* w d. 9. sierpnia w Compiegne.

W d. 28. lipca zamyślał dwór opuścić St. Cloud i dwa dni zabawić w Tuileryjach, a potém przenieść się do Neuilly.

Moniteur zawiéra królewskie postanowienie względem wydzierzawienia prawa polowania w lasach koronnych, daléj uwiadomienie cesarsko-austryjackiego posła w Paryżu, które oznajmia wszystkim austryjackim poddanym, znajdującym się we Francyi lub w posiadłościach zamorskich, a których czas paszportów upłynął, iżby sobie u austryjackiego poselstwa lub właściwego sobie konsulatu wyjednali nowe upoważnienie do pobytu, w przeciwnym bowiem razie zastosowane będą prawne przepisy przeciw nieprawnie bawiącym lub emigrantom.

Nouvelliste z d. 26. lipca wyraża: »P. Dupin powróci dopiéro w piérwszych dniach przyszłego tygodnia do Paryża. — Z Genewy piszą, że w piérwszych dniach lipca widziano tamże pana Bourmont. Wiadomość ta, za którą nie chcemy zaręczać, objaśnia wieść, jakoby księżna Berry była w Szwajcaryi.«

Deputacyja mieszkających w Paryżu Polaków, złożona z byłego wojewody hr. Ostrowskiego, jenerałów Dwernickiego i Sierawskiego i byłego posła Ledochowskiego, podała niedawno do rady ministrów prożbę, 64 podpisami opatrzoną, prosząc, aby nie posełano do Algieru emigrantów polskich z Gdańska przybyłych. Rada ministrów kazała deputowanym odpowiedzieć przez ministra marynarki, hrabiego de Rigny: że postanowienie rządu względem przeznaczonych do Algieru Polaków jest niezmienne.

Baron Portal, prezydent honorowy akademii lekarskiéj, członek akademii umiejętności, profesor anatomii w kolegijum de France i dawniéj piérwszy lekarz przyboczny Ludwika XVIII. i Karola X., umarł w Paryżu w d. 23. lipca w 91szym roku życia swojego. Urodził się 5. stycznia 1742 w Gaillac, depart. Tarn. Kolegijum de France traci przez śmierć jego w ciągu trzech miesięcy piątego profesora, mianowicie: Champollion, Cuvier, Remusat, Thurot i Portal.

Quotidienne zapewnia, iż od czasu, jak cholera na nowo poczęła grasować w Paryżu i okolicy, bogaci opuszczają w masie stolicę dla udania się do Szwajcaryi lub Włoch. Na przyległych drogach widać tylko powozy pocztowe.

W d. 18. lipca odbył się w Paryżu pogrzeb jednego z apostołów Ś. Symonistów, nazwiskiem Talabot. Przy téj sposobności ukazali się Ś. Symoniści piérwszy raz publicznie od swojego pobytu w Menilmontant; z tego powodu zebrało się mnóstwo ludzi wzdłuż drogi od Menilmontant aż do rogatki i cmentarza *Pére la Chaise*. W d. 17. wystawione było ciało, w apostolskim ubiorze, nadzwyczajnie okazale, na katafalku w domu Ś. Symonistów w Menilmontant. Wszyscy mieszkańcy z Belleville i Menilmontant znajdowali się dla widzenia ciała, albowiem przystęp był dozwolony. Chór Ś. Symonistów był w przyległéj izbie, oddzielonéj tylko zasłoną gazową i niekiedy dawał się słyszéć ze śpiewem i samémi modłami; w przerwie czasu rozlegały się akordy żałobne. W d. 18. rano osłoniono ciało całunem, na którym umieszczone było imię zmarłego, i wystawiono je przede drzwiami domu; dwóch Symonistów w uroczystym ubiorze trzymało straż. O godzinie 4téj zebrała się rodzina Ś. Symonistów i orszak żałobny ruszył. Na trunnie leżała symboliczna chorągiew z napisem: *Talabot, apôtre.* Trunnę otaczało cztérech członków rodziny Symonistów i cztérech wiernych z Paryża; poczém przybyło dwóch apostołów, poufnych przyjaciół zmarłego, de Eichthal i Lambert; jeden niósł pas, drugi czapkę; za nimi cztérech braci z motykami i łopatami, którzy trunnę własnémi rękoma pogrzebać chcieli, na znak, że wszystkie czynności, nawet najnieprzyjemniéjsze, sami między siebie podzielają. Tu nadszedł wielki poczet rodziny, na czele neofici, na ostatku ojciec Enfantin, otoczony najznamienitszymi członkami; poczém blizko pięćdziesiąt niewiast Symonistów, a orszak zamykał długi szereg paryzkich Symonistów. Wszyscy Symoniści mieli krótką niebieską tunikę, białą, na przodzie otwartą, na plecach na guziki zapiętą kamizelkę (jest ona godłem pobratymstwa, ponieważ nie można onéj samemu wdziéwać) i białe spodnie. Wszyscy noszą długie brody; głowę i piersi mają odkryte. Orszak szedł w naj

większym porządku i spokojności przez licznych widzów przez zewnętrzne bulewary; przybywszy nad grób podzieliła się rodzina Symonistów na dwie grupy, jedna po prawéj, druga po lewéj ojca. Kaznodzieja, Barrault, wystawił rys życia zmarłego; mówił o czasie, który strawił w Dreux jako substytut królewskiego prokuratora, o jego nawróceniu, o jego rycerskim gorliwym umyśle, o roli, którą niewiasty w jego życiu grały i t. d. — Mowę tę przerywały po kilka kroć religijne pieśni. Te pieśni i ubior zastanawiały publiczność; postawa i figura ojca Enfantina, jego długie czarne włosy i jego gęsta broda zwróciły powszechną uwagę. — Powracając do Menilmontant śpiéwali Symoniści pieśń, zwaną *appel*, którą sami ułożyli i pod muzykę podłożyli.

Ich głowa, Michał Chevalier, kazał pomieniony artykuł sam umieścić w gazetach paryzkich.

Belgijum.

Moniteur belgijski z d. 22. lipca zawiéra w rubryce nie urzędowéj artykuł, który między innémi mówi: »Rok upłynął, jak książę, który powołany został życzeniem narodu, wstąpił na tron belgijski. Instytucyje nasze umocniły się stopniowo, wojsko nasze się utworzyło, i nasza narodowość się ustaliła. Unikając zamieszania rewolucyjnego, udało się rządowi Leopolda, usunąć obawę, przemysł na nowo ożywić, i w miéjscu smętnych widoków, które nam niektórzy przyjaciele dobrego porządku gotowali, otworzyć nadzieję wesołéj przyszłości. — Niektóre namiejętne umysły, nie mogące pojmować naszego stanowiska na przeciw obcych mocarstw, życzyłyby sobie, aby Belgijum wystąpiło znimi w szranki, i łos swój wystawiło na niepewne zmiany boju, któryby Europę zapalił. Mądrość rządu umiała stosowniéjszą obrać drogę. Nasze prawa zostały rozpoznane, i potężnie w trybunale królów bronione. Wybrano sędziów polubownych; starali się oni wzburzone uspokoić stronnictwa, i przełożyli propozycyje, które Belgijum bez zastrzeżenia, pełne ufności, przyjęło. — Jeźli te układy ze strony Holandyi doznały zwłoki, jeźli król Wilhelm nieustannie stara się przeszkodzić, aby rezultat układów nie osiągnął pożądanego skutku, nie możemyż wszelako twierdzić, że położęnie nasze względem Holandyi całkiem się od roku odmieniło? Teraz wszystko jest urządzoném, wszystko obiecuje uzyskać coraz pomyślniéjszy widok. Naród zapomina lekkie różnice zdań, jakie niektórych z jego dzieci rozdzielały. Życzenia i usiłowania wszystkich zmierzają do jednego wspólnego celu: pomyślności kraju, trwałości tronu. — Król otoczony miłością Belgijczyków, czuwa nad ich najdroższémi interesami. Poprzysiągł ón, poświęcić się całkiem obronie swojéj nowéj ojczyzny. Przyjęliśmy jego przysięgę, a on nasze przyjął, interesa jego i interesa narodu są nie rozdzielne, a Belgijum, broniąc takowe, będzie umiało w razie potrzeby stawić dowód, iż jest godne zajmować miéjsce wolnego i niepodległego narodu.«

Niemcy.

Jego król. mość książę następca tronu bawarskiego, powracając z Włoch, w d. 28. lipca przejéżdżał przez Augsburg dla udania się do Dobberan.

Numer 35 król. wirtemberskiego dziennika rządowego (z d. 30. lipca) pod rubryką: »Bezpośrednie królewskie wyroki« zawiéra następujący, dotyczący się uchwały związku z d. 28. czerwca 1832: »Na posiedzeniu 22 zgromadzenia związku z d. 28. czerwca 1832 uchwalone zostały artykuły następujące. (Tu wymienione są owe znane sześć artykułów a potém dodano): Podając te uchwały do wiadomości powszechnéj, oświadczamy wraz, celem usunienia ogłoszonych nieporozumień względem onych wykładu, a to na mocy pełnomocnictwa króla, że te uchwały nie miały ani mogły miéć na celu nadwerężenia konstytucyi krajowéj, gdyż mianowicie artykuł 56 kongresu wiédeńskiego, kilkakrotnie w tych uchwałach przytoczony, stanowi wyraźnie: że konstytucyje stanowe, w uznanéj skuteczności istniejące, tylko na drodze konstytucyjnéj odmienione być mogą, a że pod żadnym względem nie ma powodu obawiać się jakiegobądź z konstytucyją nie zgadzającego się zastosowania owych uchwał Związku, przeto rząd państwa tak, jak dotąd, postępować i utrzymywać będzie z sumienną wiernością konstytucyją, we wszystkich jéj przepisach, czyli takowe dotyczą się prawa udziału stanów w ustawodawstwie, lub prawa zezwolenia na podatki, lub jakiego bądź prawa, przyznanego wirtemberskim obywatelom: Stuttgart, dnia 28. lipca 1832. Pod nieobecność króla, z mocy szczególnego onegoż umocowania: Maucler Weishaar. Herzog. de Hugel. Schwab.«

Książęco-nassauskie ministeryjum stanu ogłosiło najnowsze uchwały Związku w sposobie następującym: »Stosownie do najwyższego rozporządzenia jego książęcéj mci, ogłaszają się niniéjszém uchwały zgromadzenia niemieckiego Związku, zapadłe na posiedzeniu tegoż w d. 28. czerwca i, 5. lipca b. r. ku utrzyma-

niu prawnego porządku i spokojności w Niemczech, i zaleca się władzom książęcym, jakoteż wszystkim poddanym, jak dalece takowe onych się dotyczą, wykonać i zachować się według ich treści tak równie, jakby do treści praw krajowych. Co sie dotyczé zastosowania tych uchwał Związku w księstwie, tedy rząd księstwa odwołuje się jeszcze szczególniéj 1) względem zakazu politycznych towarzystw, zgromadzeń ludu, miewania mów publicznych, i noszenia znaków i t. d. do edyktu monarchicznego z d. 16. czerwca b. r., ktory to zakaz już pod zagrożeniem pewnych kar jest wyrzeczony, jakoteż 2) względem środka mającego być zastosowanym co się dotyczé uniwersytetów, do rozporządzenia ministeryjalnego z d. 1. paźdz. 1819, podług którego tylko tacy kandydaci będą przypuszczani do popisu, którzy będą mogli dowieść świadectwem pełnomocników rządu, iż podczas pobytu swojego w uniwersytetach nie należeli do żadnych zakazanych związków uczniów.«

Journal de Franfort z d. 26. lipca zawiéra o ostatnich uchwałach Związku artykuł następujący: »Chociaż niektóre niemieckie i francuzkie pisma czasowe poczęści silnie powstają na najnowsze uchwały Związku z d. 28. lipca b. r., dzieje się to oczewiście, w zamiarze wprowadzenia w obłęd opinii publicznéj, i dla tego to obowiązkiem jest tych, którzy nie chcą anarchii ani obalenia porządku rzeczy, objawić publicznie swoje zdanie. Że cel tych uchwał jest jasny i nie inny, jak tylko oddalić coraz groźniejszy zamach na obalenie istnącego porządku i utrzymać spokojność, każdy nie uprzedzony jest o tém przekonany. Atoli to nie tylko jest prawem Związku niemieckiego, lecz jest jego celem i jego świętą powinnością. Każdy dobrze myślący mógłby mu słuszny uczynić zarzut, gdyby téj powinności nie był dostatecznie zadosyć uczynił; byłby on każdemu, którego prawa i posiadłość były zagrożone, odpowiedzialnym. Dosyć było czasu do ustalenia tegoż zdania. — Pozostaje tylko pytanie: Azali obrane są należyte środki; czyli rozporządzenia zgadzają się z konstytucyją Związku? Tam, gdzie porządek towarzyski jest rozwiązaniem zagrożony, jest tylko jeden środek onegoż utrzymania: mocna i stała wola tych, którzy do tego są powołani, opatrzona mocą, surowość tę wykonać. Wszystkie rządy uznały to jednomyślnie, oświadczyły, a każdy zamach przeciw stałemu oświadczeniu woli okaże, że rządy owe umieją także swoje wykonywać oświadczenie. Że przedsięwzięte rozporządenia są w zupełnéj zgodzie z istniejącą konstytucyją Związku, wypływa z nichże samych, gdy je z tamtą porównamy. Pozostaje tylko okazać jasno, czyli konstytucyja Związku to zawiéra, co jéj poddaje zła wola lub niewiadomość. — Na czele samém jest zaraz zasada monarchiczna. Słownik złéj woli tłómaczy ją: absolutna władza, dowolność, panowanie gwałtu i t. d. Lecz czémże jest w istocie? Definicyja prawną jest objęta art. 57 aktu wiedeńskiego, gdzie wyrażono: Cała władza państwa powinna być w głowie państwa połączona, a monarcha może być tylko przez konstytucyją stanową kraju w wykonaniu pewnych praw ku współdziałaniu stanów obowiązany.« Możeż się to sprzeciwiać konstytucyi? Nie jestże to już ugruntowane w rozumie i w pojęciu o rządzie? Nie powinnaż cała władza rządu być w jednym organie skupiona? Jakież państwo można sobie wystawić, aby istniało pod dwoma lub więcéj rządami? Jestli tamże absolutna władza, dowolność, panowanie gwałtu, gdzie wykonanie pewnych praw połączone jest z współdziałaniem stanów krajowych? Związek niemiecki nie zna tego absolutyzmu w swojéj karcie konstytucyjnéj. On zna tylko jeden stan prawa, który dokładnie oznacza stosunki panującego i stanów. Istotne zatém prawo stanów we wszystkich konstytucyjach jest prawo zezwalania na podatki. Że ich współdziałanie szczególniéj do tego zmierzać powinno, aby zbyt wielkich i niepotrzebnych ciężarów nie wkładać na naród, jest sam przez się zrozumiany cel stanów. Żeby środków, których wymagają cele związku, nie podlegające ich rozpoznaniu, odmawiać mogły, jest sprzecznością dla zdrowego rozumu. Zaprzeczać takowych, aby wrzeczach, które do ich kompetencyi nie należą, lub względem których znajdują się wsprzeczności z rządem, miały swoję wolę, jest to przewróceniem towarzyskiego porządku. Dla dobra państwa nie może i nie powinien być tylko jeden rząd; — a że tym wszędzie wedle konstytucyi nie są stany, więc nie mogą pod żadnym pozorem przywłaszczać sobie rządu, przeto, że istotnemu rządowi odmawiają środków subsystencyi. Władztwo ludu, którego jest dążnością, uczynić rząd wykonawcą swojéj woli, nie jest dozwolone konstytucyją Związku, nie jest przyznane żadnéj niemieckiéj konstytucyi, a zatém nie powinno istnieć w Niemczech, czyli tego chcą, lub nie chcą. A jakże dopiéro wtedy, kiedy rząd i stany nie mogą się na jeden przedmiot zgodzić? Jakiż środek pozostaje ostatnim, jak tylko odmówienie podatków? One wymuszają przez to jedność, t. j. stają na miejscu rządu, co być nie powinno. Ale na cóż

się przydały pośrednie środki zniewalające? Rzecz jest prosta. Stany postępują prostą drogą i wynurzają to, czego chcą. Jeżeli to nie należy do ich zakresu, lepiéj, że zamilczą; albo jeźli rząd uznaje dobrém ich żądanie i skłania się do tego bez zobowiązania się, lub odmawia wprost. Albo jeżeli to należy do ich praw, natenczas następuje zgoda wedle konstytucyi, lub nie. W ostatnim przypadku mają za sobą stany artykuł 60. aktu wiédeńskiego. Recz tę przekładają zgromadzeniu Związku do rozwiązania. — Każde Państwo ma główny cel, aby sobie nikt sprawiedliwości nie wymierzał; tego nie powinny żądać stany w Niemczech, tak, jak i rządy tam, gdzie są związane współdziałaniem, ponieważ cel Związku tego chce właśnie stanu prawnego. Jeźli zatém można mieć prawo na drodze konstytucyjnéj, na cóż używać go do zniesienia konstytucyi? — Jeźli postanowienie Związku, względem zezwolenia na podatki, samo przez się rozumié się, jeźli zgadza się z konstytucyją Związku, więc utrzymany przez to stan prawny może się zawsze tylko ku pomyślności wszystkich wykształcić. — Przepisy względem nadużycia druku pism peryjodycznych jeszcze są zastrzeżone; lecz któż będzie ganił to, aby zniesione było nadużycie? Cała dążność czasu zmierza do zniesienia nadużycia. Oprócz tego aż nadto zapewniono, że działalność pożytecznych i szanownych autorów nie powinna być tamowaną, i na naturalne postępy ducha ludzkiego nie powinny być kładzione więzy. — Bardzo zatém życzyć należy, aby się niespokojny duch czasu ukoił, aby uroczyste przyrzeczenia Austryi i Pruss, do tego chciały dążyć, by rozpoznane zostały powszechnie użyteczne i całe Niemcy interesujące postanowienia na zgromadzeniu Związku, i by w czasie spokojnym i śród szczęśliwych okoliczności mogły być wykonane.«

Na poufném posiedzeniu stanów elektoralno-heskich z dnia 26. lipca udzielił komisarz sejmowy ważnego postanowienia, mocą którego jest sejm rozwiązany. Członkowie rozeszli się natychmiast. Gazeta kasselska czyni przytém uwagę: że podług §. 83. konstytucyi, na przypadek rozwiązania sejmu przystąpić należy do nowych wyborów, i że w ciągu sześciu miesięcy powinien być nowy sejm zwołany.

Pismo badeńskie wypowiada wójnę zawieszonemu od obowiązków professorowi w Frejburgu Reichlin-Meldegg z powodu jego akatolickich zasad, ponieważ i teraz postępuje w Heidelbergu w swojém bezprawiu, gdzie daje prelekcyje. Podług oświadczenia tego profesora, Bóg ma być »substancyją.« Nie dziw, że umysł młodzieży będzie zatruty, jeźli tacy mężowie będą cierpiani na katedrach nauki religijnéj.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

— *Lwów d. 6. sierpnia* 1832. —

Ilość rozmaitych towarów, na tutejszej miejskiej wadze w miesiącu lipcu 1832 odważonych, i za sprzedane po przytoczonych tu cenach podanych:

	Cet. wiéd. à 100 f.	W m. k. zr.	W m. k. kr.
Miodu z woskiem	35	16	36
Patoki	25	17	30
Wosku	6	62	—
Łoju surowego	100	12	—
— przetapianego	80	18	12
Potażu	150	5	—
Przędziwa konopnego	60	7	36
Wełny ordynaryj. (na krajki). . .	10	18	—
— lepszéj, zwanéj Cygaja . .	36	54	—
Miedzi łamanéj	9	46	30
— nowéj	11	66	30
Oleju.	18	11	30
Skór cielęcych.	13	41	30
Drzewa orzechowego do stolarki .	25	2	48
Szkła potłuczonego	36	1	—
Włosienia długiego niekręcongo . .	2	43	—
— krótkiego niekręconego .	3	14	30
— kręconego.	1	21	45
Terpentyny.	11	17	—

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś *Emilia Galotti*, trajedyja w 5 aktach.

Jutro: — *Johann, Herzog von Finnland*, dramat w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest N. 32. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.